

Hełm kevlarowy

Kolekcja:	Hełmy
Muzeum:	Mundur
Właściciel:	mundur



Miejsce pochodzenia: Polska

Stan eksponatu: Dobry

Opis: Polski hełm kevlarowy z nałożonym pokrowcem w kamuflażu leśnym.
<http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/16770?t=w-armii-nie-bedzie-juz-stalowych-helmow>
 Pierwsze egzemplarze tych hełmów pojawiły się w Siłach Zbrojnych RP w 1994 roku i od tego czasu były stopniowo wprowadzane do kolejnych jednostek. Trwa to zatem już 21 lat. Dlaczego tak długo? – Kolejność wprowadzania hełmów była uzależniona od potrzeb sił zbrojnych, jak również od możliwości finansowych Ministerstwa Obrony Narodowej – wyjaśnia ppłk Marek Pietrzak z Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Wbrew pozorom nie jest to całkiem błahy wydatek. Tylko w lipcu 2014 roku MON zapłacił pięć milionów złotych za 5175 sztuk hełmów dla wojsk powietrznodesantowych. A w polskim wojsku służy około 100 tysięcy żołnierzy. – Pierwsze egzemplarze hełmów kompozytowych otrzymywały więc jednostki o wysokim stopniu gotowości bojowej, na przykład realizujące zadania w polskich kontyngentach wojskowych. Dopiero potem kolejne – dodaje ppłk Pietrzak. Żołnierze 1 Batalionu Zmechanizowanego otrzymali nowe hełmy jako jedni z pierwszych w 15 Giżyckiej Brygadzie Zmechanizowanej. – Różnica między stalowymi a kompozytowymi jest olbrzymia. Te nowe są lżejsze, chronią boki głowy i mają świetne mocowanie, dzięki któremu można hełm dokładnie dopasować. W stalowym służył do tego jeden skórzany pasek – śmieje się mjr Robert Jabłoński, dowódca 1 Batalionu. Zwraca też uwagę, że nowy hełm świetnie „współpracuje” z takimi elementami wyposażenia żołnierza jak okulary noktowizyjne czy maska przeciwgazowa. Ma odpowiednie mocowania na akcesoria. Chodzi o obecnie obowiązujący model, bo wraz z upływem lat zmieniał się wzór bojowego hełmu kompozytowego, który trafiał do jednostek Wojska Polskiego. Pierwszy miał wzór 93. Posiadał certyfikat WITU oraz niemieckiego Ośrodka Badań Strzeleckich w Mellrichstadt. Malowany był na zielono i miał fasunek wykonany ze sztucznej skóry barwionej na czarno. Do hełmu stosowano pokrowce w obowiązującym do dziś kamuflażu wz. 93, czyli „Pantera”. /wz.2000/ W roku 2006 wprowadzono wzór 2005. Opracowały go wspólnie Wojskowy Instytut Techniczny Uzbrojenia oraz przedsiębiorstwo Maskpol SA. Kształt czerepu wzorowano m.in. na amerykańskim hełmie PASGT i niemieckim – Schubert. Zastosowano w nim nowy materiał – aramid, który znacząco zwiększył właściwości balistyczne hełmu. Po uwagach żołnierzy w 2008 roku wprowadzono w nim czteropunktową wersję fasunku, którym lepiej mocuje się hełm na głowie. Nowe jest też wyposażenie wnętrza, stworzone z systemu pasków i siateczki. Chrzest bojowy hełmu nastąpił w czasie operacji w Iraku i Afganistanie. Model ten w październiku 2014 roku trafił do 15 Batalionu Saperów 15 Brygady Zmechanizowanej, dowodzonego przez podpułkownika Roberta

Kamińskiego. – Właściwie mogę mówić o samych jego zaletach, bo wad nie zauważyłem. Ma świetną amortyzację, a tylny pasek sprawia, że jest bardzo stabilny, nie spada na czoło – chwali podpułkownik. [W tym roku wojska powietrznodesantowe dostały jeszcze inny model hełmu – HA-03](#). Trafił do 6 Brygady Powietrznodesantowej i 25 Brygady Kawalerii Powietrznej. – Hełm jest wygodny i stabilny. To przeciwieństwo starego, stalowego „orzeszka”. Przestaliśmy przypominać grupy rekonstrukcji historycznej – komentował dowcipnie testy nowych hełmów st. szer. Maciej Kęsek z 16 Batalionu Powietrznodesantowego. HA-03 można dopasować do głowy za pomocą ośmiu poduszek amortyzujących i pasków. Wyposażony jest w dwie szyny na akcesoria oraz uchwyt noktowizora. Podczas skoku są one zasłanianie pokrowcem, żeby nie zahaczyły o linki spadochronu. Wkrótce powstanie jeszcze nowocześniejszy model hełmu kompozytowego dla polskiej armii. – Planujemy, że od roku 2018 będzie obowiązywał nowy wzór, opracowany w ramach pracy rozwojowej „Zaawansowane indywidualne systemy walki TYTAN” – zapowiada ppłk Marek Pietrzak. – Hełmy kompozytowe będą wprowadzane do wszystkich jednostek sił zbrojnych, również do służby przygotowawczej, Narodowych Sił Rezerwowych oraz do szkolnictwa wojskowego. Hełmy stalowe będą natomiast przechowywane na ewentualny czas wojny, by przy zwiększonej liczbie żołnierzy każdego zabezpieczyć – dodaje. Ewa Korsak, Magdalena Kowalska-Sendek (2015r.)